

EXPRESS

ILUSTROWANY

ROK II

ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 22 GRUDNIA 1947 ROKU

Nr 349 (647)

Kosztom innych państw

odbudowane mają być Niemcy. — Szanse przyjęcia przez Kongres planu Marshalla są coraz mniejsze. — Reakcja prasy anglosaskiej

Cały szereg dzienników nowojorskich w komentarzach do oświadczenia prezydenta Trumana bardzo krytycznie ocenia perspektywy uchwalenia przez kongres t. zw. planu Marshalla.

Waszyngtoński korespondent dziennika „PM” notuje wzrastającą w łonie kongresu opozycję przeciwko żądaniu Trumana udzielenia „ramowej” zgody na wyasygnowanie podanej przez niego sumy, niezbędnej dla realizacji planu Marshalla w ciągu 4-5 lat.

„CHICAGO SUN” twierdzi, że perspektywy planu Marshalla przedstawiają się coraz nikłej i że Kongres, jeśli zaaprobuje nawet zasadę tego planu, to odmówi funduszy w wysokości, która by zapewniła mu powodzenie. Dziennik podkreśla również niechęć członków Kongresu do wypowiadania się na temat akcji pomocy Europie z obawy przed reakcją wyborców w ich okręgach.

Korespondent „NEW YORK POST”, — zwracając uwagę na tendencje oszczędnościowe, jakie zarysowują się w Kongresie, przypomina, że na ostatniej sesji nadzwyczajnej Kongres zmniejszył wysokość t. zw. pomocy doraźnej dla Austrii, Francji i Włoch oraz przyznał na dodatkowe koszty okupacji Niemiec, Japonii i Korei tylko 230 milionów dolarów, zamiast żądanych 490 milionów dolarów. Podkreślając negatywne stanowisko republikanów wobec wszelkiej idei pomocy dla Europy, korespondent stwierdza, że wniesiony przez nich projekt zmniejszenia podatków poważnie osłabia szanse uchwalenia kredytów dla realizacji planu Marshalla.

Jeden z najbardziej pozytywnych dzienników nowojorskich „DAILY MIRROR”, ostro atakując plan Marshalla i oświadczenie Trumana stwierdza, że realizacja tego pla-

nu osłabi USA i przyniesie Ameryce równie mało korzyści, jak UNRRA. Dziennik wzywa kongres do odrzucenia planu Marshalla. Jednocześnie „Daily Mirror” wypowiada się za republikańskim projektem obniżki podatków.

Analogiczne niemal stanowisko zajmuje drugi wielki dziennik nowojorski „DAILY NEWS”.

Jedynym pismem, zwracającym uwagę na polityczne podłoże przedstawionego kongresowi przez Trumana programu „go spodarczej odbudowy Europy” i atakującym go za imperializm polityczny i e-

konomiczny jest londyński „DAILY WORKER”.

Zdaniem dziennika klauzula, dotycząca udostępnienia zasobów jednych kontrahentów planu Marshalla — innym, łatwo może być wykorzystana dla przyspieszenia tempa odbudowy przemysłu niemieckiego kosztem innych krajów, zaś klauzula, dotycząca specjalnego funduszu z wpływów za otrzymane z USA produkty, pozwoli Stanom Zjednoczonym na finansowanie poszczególnych grup politycznych w danych krajach, oraz na zwiększoną akcję propagandową.

Obawa przed konkurencją

Oświadczenie prezydenta Trumana na temat ograniczenia programu budowy okrętów w innych państwach, wywołało poważne zaniepokojenie w wielkich brytyjskich przedsiębiorstwach budowy statków handlowych.

Prezydent USA zaproponował ograniczenie budowy statków w stoczniach europejskich „na skutek braku stali”.

oferując sprzedaż z nadwyżki amerykańskiej floty handlowej. Projekt ten spotkał się jednak z ostrą reakcją ze strony brytyjskich właścicieli stoczni, którzy podkreślają, że są zdecydowani nadal budować statki handlowe.

Stocznie brytyjskie posiadają zamówienia na budowę 323 statków łącznej wartości 90 milionów funtów szterlingów.

Taft przeciw pomocy

Republikański przewodniczący komisji politycznej senatu Robert Taft, poddał ostrej krytyce, przedstawiony przez prezydenta Trumana program pomocy Europie, stwierdzając, iż rozmiary tej pomocy mogą okazać się w skutkach katastrofalne dla gospodarki Stanów Zjednoczonych.

Zdaniem Tafta, Truman wyolbrzymił powagę sytuacji w Europie, która nie przedstawia się wcale tak tragicznie.

Taft podkreśla, iż kongres w żadnym wypadku nie powinien przyznać kredytów na pomoc dla Europy na okres dłuższy, niż na jeden rok.

Ważne zmiany w Bułgarii

Front polityczny zostanie przekształcony w jednolitą organizację polityczną

Wczoraj odbyło się w Sofii wspólne posiedzenie narodowego komitetu frontu patriotycznego i komitetów centralnych partii bułgarskich, wchodzących w skład frontu, na którym rozpatrzono projekt statutu jednolitej organizacji politycznej frontu patriotycznego.

Po uchwaleniu statutu, opracowany zostanie program jednolitej organizacji. Obecny program frontu patriotycznego zo-

stanie zmieniony i uzupełniony z uwzględnieniem nowych zadań w dziedzinie państwowego, gospodarczego i kulturalnego budownictwa republiki, jak również celem dalszej demokratyzacji kraju.

Ostateczne zatwierdzenie statutu i programu jednolitej organizacji politycznej nastąpi na Kongresie Komitetów frontu patriotycznego, który odbędzie się na początku roku przyszłego.

Nowy sukces w przemyśle

Uruchomiono wielką hutę szkła. — Budowy i montaż maszyn dokonano wyłącznie siłami krajowymi

W ramach odbudowy przemysłu szklarskiego na Dolnym Śląsku dokonano zakończenia prac renowacyjnych w hucie szkła okiennego w Kunicach Żarskich.

W dniu 18 listopada br. rozpoczęto produkcję. Podkreślić należy, iż nie tylko odbudowa, ale — po raz pierwszy w kraju — budowa i montaż maszyn zosta-

ły dokonane całkowicie siłami polskiego robotnika i technika. Zainstalowane w fabryce 4 maszyny do ciągnięcia szkła pozwoli na uzyskanie miesięcznej produkcji ok. 150.000 m kw. szkła.

Uruchomienie huty w Kuźnicach Żarskich powiększa produkcję szkła okiennego w Polsce o przeszło 15 proc.

Na pomoc „zgniłej” Europie

Nie sądźcie, że depesz które wam podajemy, trzeba było szukać na przestrzeni tygodni lub miesięcy. To jest łatwo sprawdzić — pokłóście tylko jednej doby.

Dnia 20. XII, b. r., przemawiał w senacie USA min. rolnictwa Anderson, który oświadczył, że lista osób zamieszanych w wielką aferę spekulacyjną zbożem obejmuje nie tylko nazwiska wysokich urzędników państwowych, ale także nazwiska członków Kongresu.

Tego samego dnia podały agencje prasowe, że minister wojny USA Royall, otrzymał już pierwszy raport dotyczący przestępstw, przemytu, gwałcenia przepisów celnych, defraudacji i spekulacji na czarnym rynku, popełnionych przez personel amerykański w Niemczech. Wśród winnych znajdują się: generał, wyżsi oficerowie i Wysocy urzędnicy cywilni.

I tegoż wreszcie dnia dowiedzieliśmy się, że w dniu 19-go b.m. późnym wieczorem zakończyła się przed sądem federalnym w Waszyngtonie sensacyjna sprawa gen. Meyersa, zastępcy szefa dostaw armii amerykańskiej w czasie wojny, oskarżonego o pobieranie łapówek od firm amerykańskich za udzielanie im zamówień. Generał został uznany winnym krzywoprzysięstwa, odebrano mu wszystkie odznaczenia i pozbawiono go prawa do emerytury. Jako współnicy stawali przed sądem znani przemysłowcy amerykańscy.

To są tylko historie, które obiegly prasę całego świata. Oczywiście nie piszemy o takich, których rozgłos ogranicza się do obydwu Ameryk. Zresztą, jak na jeden dzień wystarczy. Pomnożmy to przez 365.

Wczoraj pisaliśmy na tym miejscu o cnotliwych „Peryklesach”, których wysłała za nas Ameryka na pomoc i ratunek „zgniłej” Europie.

Jak widzimy, może to robić. Ma w czym wybierać.

„Gubernator Europy”

Według krążących w kołach politycznych Waszyngtonu pogłosek, najpoważniejszym kandydatem na stanowisko „naczelnego administratora planu Marshalla” jest b. senator Lafollette. Lafollette należy do rzędu entuzjastycznych zwolenników realizacji planu Marshalla.

Lafollette był ostatnio członkiem komisji Marrimana, w której odegrał wybitną rolę przy wypracowaniu ostatniego planu „pomocy” krajom zachodniej Europy.

De Gaulle i S-ka

W prawicowych kołach francuskich wielkie poruszenie wywołało aresztowanie stronnika gen. de Gaulle-Cominettiego. Cominetti został aresztowany pod zarzutem wydania w czasie wojny 14 spadochroniarzy brytyjskich w ręce gestapo.

Cominetti pozostawał w kontakcie z reakcyjnymi kołami we Francji i zagranicą. Utrzymywał stosunki z Hiszpanią, skąd sprowadzał broń z ramienia stronnictwa „planu niebieskiego”. Aresztowanie Cominettiego wywołało panikę w kołach reakcji francuskiej.

Agenci Wall-street

usługą dokonać rozłamu w CGT

Jak donoszą z Paryża, Powszechna Konfederacja Pracy potępia przywódców mniejszości, którzy doprowadzili do rozłamu w Konfederacji. Rezolucja komitetu wykonawczego Konfederacji stwierdza, że wystąpienie stronnictwa grupującego się wokół „Force Ouvriere” jest sprzeczne z interesami demokracji i narodu francuskiego.

Akcja prawicowego odłamu robotników wszczęta została pod wpływem czynników obcych, którym na rękę jest rozbiście ruchu robotniczego.

Nawet Amerykanie

potępiają faszyzm w Grecji

Donoszą z Nowego Jorku, że sekretarz związku zawodowego pracowników, należących do CIO — Stanley, przesłał na ręce prezydenta Trumana i do ambasady greckiej telegram protestacyjny przeciwko wprowadzeniu w Grecji ustawy zabraniającej strajków.

Stanley wzywa misję amerykańską w Grecji do wywarcia nacisku celem odwołania tej ustawy, którą nazywa faszystowską.

Na skutek zarządzenia premiera greckiego Sofulisa przeprowadza się ewakuację ludności cywilnej z obszarów przyfrontowych. Dotychczas 400 tys. obywateli greckich, pozbawionych jest dachu nad głowami.

Epidemia cholery

rozszerza się na Bliskim Wschodzie

Agencja „France Presse” komunikuje z Damaszku, że przeprowadzone w ministerstwie zdrowia badania laboratoryjne potwierdziły fakt wybuchu epidemii cholery we wsi Hauran, koło Dżebul. Stwierdzono 20 wypadków śmiertelnych. Zagrożony teren został całkowicie odizolowany.

Rząd przyznał nadzwyczajne kredyty na rzecz powszechnego szczepienia przed cholerą.

NIE BĘDZIE SIEROT

Matką im jest Polska, a ojcem — Lud Polski

Na walnym zebraniu pracowników tramwajowych, które odbyło się 8. 10. b.r., uchwalono jednogłośnie, że wszyscy przystąpią do Kola Łódzkiej Rodziny Radiowej, przy czym tramwajarze łódzcy zobowiązali się: — utrzymać, wykształcić, zapewnić byt aż do chwili usamodzielnienia, 7-letni wychowanek Do mu Dziecka Łódzkiej Rodziny Radiowej, „Sienkiewiczów”.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych, w Świetlicy Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, przy ul. Dąbrowskiej 23, odbyła się wzruszająca uroczystość usynowienia sierot przez Kolo Łódzkiej Rodziny Radiowej L.Z.K. (K. E. L. i L. W. E. K. D.).

W pięknie udekorowanej świetlicy zebrali się tramwajarze, wśród nich matki i ojcowie zastępcy oraz matki i ojcowie chrzestni siedmiu sierot, które w nowych ubrankach (na wzór umundurowania tramwajarskiego) zasiadły na honorowych miejscach.

Krótkie przemówienie wygłosili: inż. Michałkiewicz, prezes Kola L.Z.R., inż. Wawrzyński, naczelny dyrektor M. Z. K., przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Tramwajowych i ojciec zastępcy sierot Kapuściak, oraz dyr. Jędrzycki, prezes Zarządu Głównego L.Z.R., który podkreślił m. in.:

„Opieki nad tymi osieroconymi dziećmi, których rodzice zostali zamordowani przez okupanta, nie można opierać na doraźnej dobroczynności, na zbiorach ulicznych i t.p. — ponieważ opieka ta musi trwać co najmniej kilka lat.

Dom rodzinny, rodzice zastępcy wychowując dziecko jak swoje, a nawet w

trudnych nieraz warunkach, najlepiej przysposobią je do wejścia w życie, do tego, aby stały się pełnowartościowymi obywatelami naszego kraju.

Imieniem dzieci pracowników tramwajowych przemówiła do sierot kielnia Krysia Romanowicz. Przejętym, cichym głosem wygłosiła serdeczne słowa, które oddają całą treść wczorajszej uroczystości:

„Kochane dzieci „Sienkiewiczów”! Od dziś, nasi rodzice będą waszymi rodzicami, a wy będziecie naszymi siostrzyczkami i braciszczkami”.

Do dzieci podeszły matki zastępcze całując je i wręczając podarunki od Rady Zakładowej, (między innymi każde dziecko dostało medalionik jako trwałą pamiątkę chwili, w której uzyskało rodzinę).

Patrząc na zaczerwienione ze wzruszenia twarzyczki sierot, na łzy które w chwili gdy przemawiała ich mała siostrzyczka Krysia, ukazywały się w oczach i młodszym i starszym, jaskrawo uświadamialiśmy sobie jeszcze raz, jak bardzo tym dzieciom (i tylu, tylu innym, których rodzice zginęli w czasie Wojny) brakowało ciepła matczynego uścisku, opieki ojcowskiej, jak ciężka, zbyt ciężka

dla tych drobnych istot jest pamięć ich osamotnienia i sieroctwa.

Goście serca naszych łódzkich tramwajarzy stworzyli dla siedmiu z nich dom rodzinny, zastąpią utraconych ojców i matki osieroconym dzieciom.

Jakie jest znaczenie tego czynu, czym stał się ci ludzie dla dzieci, którym piekło wojny nie zaoszczędziło najtragiczniejszych przeżyć i największego nieszczęścia — nie trzeba chyba pisać.

Wystarczy gdy o tym pomyślimy, gdy w pospiesznym, nerwowym, pełnym trosk dniu codziennym, znajdziemy krótką chwilę, aby zastanowić się nad słowem „SIEROTA”!

W części artystycznej wystąpili: orkiestra tramwajarzy, chór męski, soliści (deklamator i pianista) oraz taneczny zespół dziecięcy świetlicy Chłopów.

Program został umiejętnie dobrany, a poziom produkcji nie zostawił nic do życzenia. Tramwajarze mogą pochwalić się szczególnie bardzo dobrym chórem i orkiestrą.

Uroczystość zakończyła się śniadaniem, w którym udział wzięły dzieci, oraz ich rodzice zastępcy i chrzestni.

Nasze Pały

LENA: Przyjaźń nie polega tylko na dzieleniu razem przyjemności, rozrywek itp. Jest to uczucie dlatego tak cenne, że przyjacielem nazywamy człowieka, którego lojalności wobec nas jesteśmy zupełnie pewni, do którego mamy bezwzględne zaufanie, o którym możemy zawsze pomyśleć, że w ciężkiej chwili życia nigdy nas nie zawiedzie. Jeśli spotkamy takiego człowieka, musimy starać się nie ranić jego uczuć, nie lekceważyć go, lecz okazywać mu zrozumienie i wyrozumiałość, nawet jeśli pewne cechy w jego zachowaniu, czy postępowaniu czasami nas drażnią.

KOLEŻANKI: Bardzo to jest nieprzyjemna historia, którą nam opisałyście. Przede wszystkim, absolutnie nie rozumiemy jak to jest możliwe, aby między dziewczętami z tej samej szkoły, z tej samej klasy mogły istnieć tego rodzaju antypatie, taka wrogość, czy nawet nienawiść. I to z jakiego powodu? Czy nie zdajecie sobie sprawy, że poglądy przez was wyrażane są zaprzeczeniem szlachetności, etyki, a poza tym — rozumu? Przeżyłyście okupację, czy ten okres was nie nauczył, na nic nie otworzył wam oczu? Drogie dziewczynki, posłuchajcie zdania życiowych i o tyle od was starszych i bardziej doświadczonych osób. Pragniecie napewno stać się wartościowymi jednostkami, być uczciwymi i mądrymi kobietami — nie pozwólcie więc aby niegodna, bzdurna, poniżająca myśl, którą wam podsunęto, tkwiła w waszych umysłach. Można ludzi dzielić rozmaicie, na złych i dobrych, na mądrych i głupich — ale wy nie chcecie należeć chyba do kategorii i złych i głupich, a niestety, to co piszecie, tylko tak się kwalifikuje.

SYM: Wprawdzie nie wiemy nic o tym panu i tej pani, którzy są tak wspaniałomyślni, proponują Pani podróże, stroje itd., ale nie podoba nam się ich chęć utrzymania wszystkiego w tajemnicy. Niedopuszczalne jest, aby Pani mogła powziąć jakąkolwiek decyzję bez porozumienia się z Rodzicami. Koniecznie musi Pani uzyskać zgodę Rodziców na taką podróż. Oni najlepiej zorientują się, czy będzie to dla Pani korzystne, czy też nie.

KRYSTYNA z WROCŁAWIA: Niestety Panno Krysio, mamy wrażenie że w tej sytuacji nie zostaje Pani nic więcej do zrobienia, jak czekać na wiadomość od narzeczonego. Jeżeli nie pisze i nie napisze — będzie to dość wyraźny znak, że nie chce się z Panią zobaczyć. Jakikolwiek próby nawiązania kontaktu z Pani strony nie wydają się nam celowe i słuszne.

KONKURS ŚWIĄTECZNY

Kupon 3

Wyciąć i zachować!

Taniej i prędzej odbywać się będzie nauka rzemiosła dzięki nowowynalezionej metodzie plastycznej

Sensację w dziedzinie szkolnictwa rzemieślniczego wywołała nowowprowadzona metoda, polegająca na szkoleniu uczniów za pomocą systemu plastycznego. Metodą tą, uznaną przez naukowców i specjalistów, zainteresowały się także Ministerstwo Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej oraz Izby Rzemieślnicze, przyznając odpowiednie kredyty, celem zastosowania tego systemu na szerszą skalę.

Całość nauki rzemiosła zawarta jest w szeregu plansz oraz eksponatów, przy czym każda następna plansza, czy eksponat jest dalszym etapem pracy, do pełnienia poprzedniego. Plansze obrazują Wyraźcie kolejne etapy i fazy powstawania buta, rękawiczki, czy torby.

Szkolnictwo zawodowe wymaga jednego instruktora na 15 uczniów. Dzięki

systemowi plastycznemu jeden instruktor wystarcza na 40 uczniów, gdyż rola jego ogranicza się do kierowania pracą. Plansze pokazują nie tylko kolejność pracy, ale i ruchy rąk, sposób trzymania narzędzi, określają zużycie materiału — słowem uczą zamiast instruktora.

Metoda plastyczna skraca czas nauki o połowę. Na ukończenie kursu rzemieślniczego wystarcza w zupełności okres 9 miesięczny. Poza tym metoda ta jest w wysokim stopniu ekonomiczna. Według obliczeń fachowców kształcenie 30 uczniów tą metodą pozwala zaoszczędzić państwu 1.200.000 zł.

Postanowiono, że w przyszłym roku wykonane będą i rozprowadzone w całym kraju plansze dla siedmiu podstawowych rzemiosł: krawiectwa, czapnictwa, galanterii skórzanego, szewstwa, cholewkarstwa i rekawicznictwa.

Kino „POLONIA“ (ul. Piotrkowska 67)

TYDZIEŃ POLSKIEGO FILMU KRÓTKOMETRAŻOWEGO

17.12. 1947 — 23.12. 1947

Dzisiaj w poniedziałek 22.12 i jutro we wtorek 23.12

PROGRAM Nr 3

SUITA WARSZAWSKA
ZIEMIA LUBUSKA
W PRACOWNIACH PLASTYKÓW
ZAMOŚĆ RENESANSOWA
POLSKA KRONIKA FILMOWA

Początek seansów: 16, 17.30, 19, 20.30
Wszystkie miejsca po zł 50; ulgowe po zł 35.



— Czego się napijecie? — zaczęła Marga Lensch, szkolna jeszcze koleżanka Mony i jej najlepsza przyjaciółka: rozwydrzenia, pretensjonalna córka fabrykanta, która na dancing zjawiała się ze swoim „schatzem“, trochę przyciętym ale zwierzęco przystojnym oficerem Gestapo.

— Zaczniemy chyba od wódki, a potem zobaczymy! — odparła Mona.

Do stołu podeszła Wieska Gorkowska.

— Czym mogę służyć? — spojrzała bez zmużenia oczu na rozbawioną pannę.

— Flaszka gdańskiej „Goldwasser”! — a już, na jednej nodze! — zakomenderowała panna Strobel. A potem, kiedy kelnerka odeszła, szepnęła do Margi:

— Ta głupia gęś udaje, że mnie nie zna!

— Ale ja ja za to poznaie — odparła

tamta. — Przecież chodziliśmy razem do tego samego gimnazjum. Tylko, że Wieska Gorkowska była od nas młodszą: tak samo, jak Hela Olecka i Zenka Werniczkówna, które również pracują w tym samym barze. Popatrz! Zenka stoi dziś przy bufecie! Mam wrażenie, że wyładniała jeszcze, chociaż i w szkole wyróżniała się swoją urodą.

— Tak, Zenka nie jest brzydka! — przyznała wspaniałomyślnie panna Strobel — Kiedyś lubiłam ją nawet! Ale co się tydzień Wieski, tej nie znosiłam nigdy: jakoś nie pasowała do nas ta córka zwykłego tkacza, pechajaca się do szkoły!

Kelnerka nr. 3 powraca do ich stolika. Automatycznie ustawia kieliszki, nalewa wódkę i przechodzi dalej.

— A więc to jest twoja dawna szkolna koleżanka? — zaczyna Heinz Sobota, spoglądając za kelnerką.

Wieska była średniego wzrostu, mało

na pierwszy rzut oka efektowna. Ale rysy twarzy miała bardzo regularne, gładkie, szlachetnie sklepione czoło, małe, pełne, choć niezmysłowe usta i łagodne, ciemnobrązowe oczy, których barwa kontrastowała z jasno popielatym odcieniem jej włosów.

Była wciąż pod wpływem strasznej wiadomości, jaką otrzymała po południu. Usiłowała przybrać maskę obojętności, co jej się też udało. Ale oczy — wielkie brązowe oczy — pełne były żalości i głuchej rozpacz.

Oberlejtant Heinz Sobota odcyfrował tajemną wymowę tych smutnych oczu i spoważniał.

— Wygląda na szlachetną dziewczynę... i bardzo nieszczęśliwą — powiedział do Mony.

Panna Strobel nie lubi, jeśli jej towarzyszy mówią dobrze o innych kobietach, krzywi więc niechętnie usta.

— Nieszczęśliwa męczennica, która czuje się obrażona w swojej godności, że musi usługiwać nam, Niemcom: tak, jak gdyby to nie była właściwa rola Polaków!

Z kolei zmarszczył brwi i Heinz Sobota. Ale w tej samej chwili muzyka zagrała tango, panna uśmiechnęła się do niego i pogodzeni, wpłynęli między tańczącą na parkiecie ciżbę.

Ruszyli z miejsca i inni.

Helena Olecka niosąc w ręce cztery kufle piwa, balansując zreczenie między

stolikami, uważając, ażeby jej nie potrącono.

Dobrze! wreszcie do swego stolika.

— Nareszcie! — sapnął pan Polzei König i niemal jednym tchem wypróżnił do połowy wydarty z rąk kelnerki kufel piwa: jak ktoś bardzo, bardzo spragniony, a przecież pan Karl König wypił dzisiejszego wieczora już 12 takich kufli. Ale pan König, rodem z pięknego Monachium, lubi ponad wszystko piwo: prawie tak samo, jak lapówki.

Pan radca odstawia potem do połowy opróżnione szkło i mruczy z niezadowolaniem.

— I to ma być piwo!... I to ma być piwo, ten cienkusz!... Nie, w tej ohydnej Łodzi nie ma nawet przyzwoitego piwa, ale za to...

Zakosne jego oczy rozjaśniły się, a on, uszczypnąwszy Helenę w udo, dokończył frywolnie:

— Ale za to kobiety są fajne: tylko trochę za chude na nasz monachijski gust.

Helena Olecka odsuwa się niechętnie, bo chociaż pracuje już wiele miesięcy w tym lokalu, nie pozbyła się jeszcze wrodzonej sobie wrażliwości. Jednakże gruboskórność radcy nie zdenerwowała jej już w takim stopniu jak ongiś, kiedy w podobnych wypadkach musiała użyć całej siły woli, ażeby nie trąsnąć tacą ordynarnego zalotnika.

(D. c. n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA



MAGAZYNIER: — Jeszcze dzisiaj tu się przeniesie tę belę surowca do drugiej sali..
WICEK: — Zrobione i już!



WACEK: — Ale ciężkie jak cholera! Co ty na to?
WICEK: — No, cholera nie jest ciężka... O światło zgasło!



WICEK: — Nie pchaj, potworze! Tu wcale nie ma drzwi!
WACEK: — Przepraszam, ale już od godziny błądzimy!...



WACEK: — Nareszcie przenieśliśmy! O już jest światło!
WICEK: — Na nic cała praca! Przecież to ta sama sala!

Nie wolno palić na sali w kinie, lub teatrze

Palenie papierosów na sali widowiskowej w teatrze, lub w kinie jest surowo zabronione ze względów bezpieczeństwa publicznego.

Mimo to jednak, ostatnio często zdarzają się wypadki omijania tego zarządzenia i to nie tylko przez publiczność, ale także przez personel tych lokali.

Władze administracyjne ostrzegają przed tego rodzaju wykroczeniami. Za naruszenie przepisów dotyczących zapobiegania pożarom grożą surowe kary: aresztu do 2-ech miesięcy lub grzywny do 20.000 złotych. Palenie papierosów w kinach lub teatrach może się odbywać tylko w miejscach na ten cel przeznaczonych tj. w palarniach. (s)

W wiktualy na święta zaopatrują się złodzieje łódzcy

Święta za pasem — nie więc dziwnego, że każdy stara się zaopatrzyć wczas w świąteczne wiktualy.

Nie należy jednak czynić tego w taki sposób, jak to zrobili nieznaní złodzieje, którzy w nocy włamali się do zakładu masarskiego Romana Bielińskiego przy ul. Zgierskiej 85 i skradli stamtąd znaczne ilości boćzków, szynki i wędlin na sumę około ćwierć miliona złotych. (!)

Sprawcy fałszywego alarmu zostali ujęci i doprowadzeni do Milicji

Onegdaj w godzinach wieczornych Straż Ogniowa w Łodzi aż trzy razy została naproczona zaalarmowana za pomocą sygnalizatorów ulicznych.

Niepotrzebnie wzywano Straż na róg Rzgowskiej i Łącznej, na róg Pomorskiej i Kilińskiego oraz na róg Sanockiej i Żółkiewskiego.

W ostatnim wypadku ujęto na miejscu sprawców fałszywego alarmu. Okazali się nimi 19-letni Mieczysław Rudzki (Literacka 8), 29-letni Józef Różański (Smocza 21) oraz 20-letni Jerzy Prusik (Smocza 21). Wszyscy trzej byli pijani. Spisano im protokoły i w dniach najbliższych odpowiedzą za swe nieporozumiałe wybryki przed Sądem Starościńskim, który wymierzy im niewątpliwie surowe kary za umyślne wprowadzenie w błąd tak pożytecznej placówki, jaką jest Straż Ogniowa. (k)

W czwartek 25. XII.
w kinie „POLOXIA”

PREMIERA

nowego filmu produkcji polskiej

**JASNE
ŁANY**

Pomoc Zimowa

zatacza w całym kraju coraz szersze kręgi. — Dożywianie najbardziej potrzebujących w kuchniach ludowych oraz dzieci w szkołach i świetlicach

Akcja pomocy zimowej zatacza coraz szersze kręgi. Ofiarność społeczeństwa nie zawiodła i tym razem, czego najlepszy dowód, że do dnia 12 bm. wpłynęło na ten cel z całego kraju ponad 120 milionów złotych!

Na sumę tę przypada 65 milionów złotych, uzyskanych drogą publicznych kwest i zbiórek, następnie 35 wagonów ziemniaków i zboża, wartości około 5 milionów zł. oraz około 50 milionów

złotych wpłaconych przez centralne organizacje lub instytucje.

Centralny Komitet Akcji Pomocy Zimowej w Warszawie przydzielił z uzyskanych funduszy odpowiednie kwoty poszczególnym Wojewódzkim Komitetom Pomocy Zimowej.

I tak Łódź otrzymała 2 miliony i 900 tys. złotych, Białystok — 1.700.000 zł., Bydgoszcz — 2.900.000 zł., Gdańsk — 2.600.000 zł., Kielce — 2.800.000 zł.,

Kraków — 3.500.000 zł., Lublin — 3.700.000 zł., Olsztyn — 3.300.000 zł., Poznań — 2.200.000 zł., Rzeszów — 3.300.000 zł., Szczecin — 2.300.000 zł., Wrocław — 3.200.000 zł., Warszawa — 5.400.000 zł.

Przy ustalaniu sum dla poszczególnych województw Komitet Centralny brał pod uwagę stopień zniszczenia, jakiemu uległy w okresie działań wojennych i okupacji poszczególne dzielnice kraju.

Dzięki uzyskanym kwotom Wojewódzkie Komitety przystąpiły do energicznej akcji, której celem jest przyśpieszenie z pomocą w okresie zimowym najbardziej potrzebującym pomocy.

W chwili obecnej na terenie całego kraju czynnych jest ponad 1.000 kuchni ludowych, które wydają gorącą strawę zgłaszającym się biedakom. Niezależnie od tego w szkołach, świetlicach i punktach dożywiania czynne są specjalne kuchnie dla dzieci. Ogółem ponad 100.000 dzieci korzysta z akcji dożywiania. W samej Łodzi akcją dożywiania objętych jest kilka tysięcy najbardziej potrzebujących dzieci.

Ale samo dożywianie to jeszcze nie wszystko. Wiele osób cierpi na rozmaite choroby. Trzeba im pomóc, bo często nie posiadają pieniędzy, aby zgłosić się do lekarza i zapłacić za wizytę.

Dlatego też Minister Zdrowia wydał polecenie przychodniom i ośrodkom służby zdrowia, aby udzielały bezpłatnych porad i pomocy lekarskiej osobom skierowanym przez Komitety Akcji Pomocy Zimowej.

Świadczenia te obowiązywać będą do dnia 31 marca 1948 roku.

Izba Lekarska zwróciła się również z odezwą do wszystkich lekarzy wzywając ich do opodatkowania się na rzecz Pomocy Zimowej.

Wszystko jednak co dotąd uczyniono, to jeszcze mało, wobec olbrzymich potrzeb. Centralny Komitet Akcji Pomocy Zimowej zwrócił się z apelem do wszystkich instytucji, organizacji i do całego społeczeństwa, aby nie rastało w ofiarności. W okresie zimy nie może być ani jednego głodnego, ani jednego nieodzianego. Musimy stale pamiętać o najbardziej potrzebujących i stale im pomagać! (s)

Wieczór autorski Wł. Słobodnika

W poniedziałek, dn. 22 grudnia b.r. w Miejskiej Galerii Sztuk Plastycznych (Park Sienkiewicza) Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego w Łodzi urządza wieczór autorski Włodzimierza Słobodnika. Początek o godz. 19-tej. Wstęp bezpłatny.

Zwiększone przydziały węgla

Co dają nowe karty opałowe od 1948 r.?

Przydziały węgla wydawane były dotąd na kartki żywnościowe I kategorii. Od 1-go stycznia 1948 roku, jak o tym donosiliśmy, wprowadzone zostaną specjalne karty opałowe, które otrzymają w zasadzie posiadacze kart żywnościowych I kategorii.

Nie wszyscy jednak pracownicy, korzystający z kart I kategorii, otrzymają karty opałowe. Wyłączeni zostaną ci wszyscy, którzy mają t. zw. deputaty węglowe, zagwarantowane umowami zbiorowymi. Pracownicy ci byli dotąd niesłusznie uprzywilejowani, gdyż korzystali często z podwójnych przydziałów: poprzez instytucję i poprzez kartę żywnościową.

Co zyskają posiadacze nowej karty opałowej?

Przed wszystkim — regularne zaopatrzenie w węgiel oraz wyższe od dotychczasowych, przynajmniej o 50 proc. normy przydziałowe.

Dotąd węgiel wydawany był na kartki chaotycznie, w nierównomiernych odstępach czasu. Obecnie na zasadzie kart opałowych ludność pracująca otrzymać będzie węgiel raz na kwartał, przysposzczalnie w ilości po 500 kg.

Karty opałowe gwarantują nadto bardziej sprawiedliwy rozdział węgla, gdyż osoby samotne uprawnione do wspomnianych kart otrzymywać będą połowę przydziału pracownika obciążonego rodziną.

Również osoby, zamieszkające w domach o centralnym ogrzewaniu, oprócz koku przeznaczanego dla administracji domu dla celów ogrzewania centralnego, korzystać będą z przydziałów węgla dla celów kuchennych w wysokości przydziałów pracowników samotnych. (s)

Dokąd wyjechać na święta?

„Orbis” organizuje wycieczki do najpiękniejszych miejscowości klimatycznych i uzdrowisk polskich

W okresie świąt Bożego Narodzenia „Orbis” postanowił zorganizować pobyty ryczałtowe o charakterze turystycznym i wypoczynkowo-leczniczym w najpiękniejszych uzdrowiskach i miejscowościach klimatycznych.

Przewidziane są wycieczki 3 i 7-dniowe. Wycieczki kierowane będą do Zakopanego, Krynicy, Karpacza, Szklarskiej Poręby, Kudowy i Giżycka, przy czym pobyt 7-dniowy w pensjonacie I kategorii wraz z całodziennym utrzymaniem kosztuje 6.615 złotych, a w pensjonacie II kat. — 5.520 złotych. Pobyt 3-dniowy w pensjonacie I kat. — 2.700 zł., w pensjonacie II kat. — 2.250 zł.

Pobyty wypoczynkowe od tygodnia do miesiąca zostaną zorganizowane w najpiękniejszych uzdrowiskach, jak Cie-

plice, Duszniki, Karpacz, Łądek, Polanica, Solica, Świeradów i Kudowa.

W kategorii turystycznej pobyty przewidziano również w komfortowych schroniskach wysokogórskich w rejonie Karkonoszy.

Dla miłośników imprez sportowych zorganizowane zostaną specjalne wycieczki na największe krajowe i międzynarodowe zawody narciarskie łącznie z mistrzostwami Polski w Karpaczu.

Zapisy przyjmują obydwie biura „Orbis” w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej. W okresie świąt Bożego Narodzenia wyjazdy odbywać się będą indywidualnie, zaś później oraz w okresie świąt Wielkiejnocy „Orbis” organizować będzie wycieczki dla grup liczących co najmniej 15 osób, co będzie się kalkulowało wyjeżdżającym znacznie taniej. (k)

Dwie porażki Warty w meczach ligi koszykówki

Koszykarze poznańskiej Warty przybyli do Łodzi niby to, zdaniem niektórych, poprawić swą lokatę w tabeli. Tymczasem niepokonana ta dotychczas drużyna przegrała w Łodzi obydwa mecze. YMCA grała bardzo dobrze i wygrała 52:29 (21:16). Punkty dla łodzian zdobyli: Dowgird — 16, Barszczewski — 14, Maleszewski — 9, Zylinski — 8, Ulatowski — 3 i Kozłowski — 2. Zwycięstwo to umocniło YMCA na czele tabeli.

O ile wygrana YMCA z Wartą nie zaskoczyła nikogo, o tyle zwycięstwo TUR (Łódź) jest do pewnego stopnia niespodzianką. Warta przegrała w stosunku nie mniej przekonującym. Wynik meczu: 55:33 (24:15) dla TUR (Łódź). Punkty dla TUR uzyskali: Skroch — 19, Michałak — 11, Jakubowski — 10, Makwiński — 6, Kulczycki — 5, Karpiński — 2 i Kopczyński — 1. W Warcie najlepszym okazał się Dylewicz, Pruszkiewicz i Matysiak.

HKS — Znicz 4 : 39

Mecz koszykówki męskiej o mistrzostwo ligi rozegrany w Warszawie między poznańskim HKS, a Zniczem przyniósł zwycięstwo drużynie poznańskiej, chociaż do przerwy nie zanosilo się na to. Znicz dotychczas nie wygrał ani jednego meczu, z KKS prowadził do przerwy i dłuższy czas po pauzie, ale końcówka należała do przeciwnika. Przyczyniły się do tego decyzje sędziów, które zdenerwowały zawodników i grali oni pod koniec słabiej.

Mecz pływacki

HKS — Włókniarz w zgierskim basenie

W Zgierzu na tamtejszej pływalni odbyły się zawody towarzyskie pomiędzy łódzkim HKS a Włókniarzem. W zawodach tych osiągnięto następujące wyniki:

100 m. dow. Wojciechowski (HKS) 1,04, Daszkowski (Wł.) 1,09

100 m. klas. Dąbrowski (Wł.) 1,20, Rumiński (HKS) 1,22,

100 m. grzb. Durys II (HKS) 1,21,4, Gawryszczak (Wł.) 1,22.

200 m. dow. Wojciechowski (HKS) 2,36,1, Daszkowski (Wł.) 2,38, 3.

50 m. kl. Dąbrowski (Wł.) 37,1, Lewandowski (HKS) 39,5.

30x50 st. zm. Włókniarz 1:42,4, HKS 1:45,9

Sztafeta 5x50 Włókniarz 2:35,7 HKS 2:45,8.

W ogólnej punktacji zwyciężył Włókniarz różnicą jednego punktu w stosunku 44:43. Poza tym odbyły się skoki pokazowe, oraz mecz piłki wodnej, nie wliczany do punktacji zawodów. Zaznaczyć należy, że stosunkowo dobre wyniki uzyskano dzięki częstym nawrotom, bo basen zgierski liczy zaledwie 10 mtr. długości.

Grają w siatkówkę

Dalsze wyniki zawodów o mistrzostwo Łodzi

W dalszym ciągu zawodów piłki ręcznej o mistrzostwo okręgu łódzkiego rozegrano szereg spotkań, które daly następujące wyniki: Klasa A, siatkówka żeńska YMCA — Spół 2:0 (15:11, 15:7), TUR — DKS 2:0 walkower. Siatkówka męska LKS — Zjednoczone 2:0 (15:3, 15:1), AZS — TUR 2:0 (15:11, 15:8), AZS — LKS 2:1 (16:14, 11:15 i 15:9).

W niedzielę w klasie A siatkówka żeńska HKS — Zjednoczone 2:0 (15:3, 15:2), TUR — Zjednoczone 2:0 (15:2, 15:10). Siatkówka męska YMCA — HKS 2:1 (8:15, 15:11 i 15:13), YMCA — Zjednoczone 2:0 (15:10, 15:4) i HKS — LKS 2:0 (15:7, 15:8).

Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godzinie 19-tej współczesny dramat francuski o potężnym napięciu emocjonalnym „NOCE GNIEWU”.

TEATR TUR — Codziennie o godz. 19.15 arcydzieło polskiej komedii obyczajowej „DAMY I HUZARY” A. Fredry.

O godz. 19.15 „Damy i Huzary”, jedna z najbardziej zabawnych komedii A. Fredry.

TEATR KAMERALNY D. Ż. — Dziś o godz. 19.15 „INSPEKTOR PRZYSZEDŁ”.

Passe-partout nieważne.

TEATR „SYRENA” — o godz. 19.30 „Wzrost w Rząd”.

TEATR „OSA” — Dziś z powodu próby przedstawienie zawieszono.

SALA TEATR. Domu Kult. — o godz. 19.15 Suita Cygańska”.

K i n a

ADRIA — „Rodzina Artomowych”.

BAŁTYK — „Triumf Doktora O'Connora”.

BAJKA — „Kopciuszek”.

GDYNIA — „Urwis Gavroche”.

HEL — „Ulica złotocifów”.

MUZA — „Błyskawica”.

OSWIATOWE — „Samotny Zagiel” i dodatki oświatowe.

Tęcza wyeliminowała ślczaków

„Strategiczne” przesunięcia. — „Batory” w słabej formie. —
Dobre sędziowanie. — Zasłużone zwycięstwo łodzian 9:7

Batory wyeliminowany z mistrzostw pięściarskich w boksie. Wiadomość ta spadła na Śląsk nieczym grom. Niektórzy przyjmują ją, jako niespodziankę i to sensacyjną, ale na takie określenie zdobyć się mogą tylko ci domorośli znawcy pięściarstwa, którzy nie widzą co się wokół nich dzieje.

Dla nas wynik ten nie jest niespodzianką, a tym bardziej sensacyjną, gdyż trwiedziłszy przed meczem, że Tęcza bynajmniej nie stoi na straconej pozycji i ma bardzo poważne szanse na zwycięstwo, a ponieważ potrafiła je wykorzystać więc ona, a nie Batory, znalazła się w grupie finałowej.

W wadze średniej Tęcza zarobiła punkty walkowerem za niedowagę Kuli, ale za to Batory może mieć tylko do siebie pretensję. Poza tym wynik całkowicie odzwierciedla stosunek sił drużyn i ślczacy nie mogą go kwestionować.

Raczej jesteśmy skłonni twierdzić, że za walkę Mazur — Nypelt, jeszcze jeden punkt

należał się Łodzi. Mazur miał we wszystkich rundach minimalną przewagę i, gdyby nie było remisów, należałoby mu bezwzględnie przyznać zwycięstwo.

Natomiast zupełnie nieuzasadniony był protest widowni, która ujęła się za młodzieńskim Gryminem. Zdaniem naszym, absolutnie nie można kwestionować zwycięstwa Bibrzyckiego, który walczył o wiele lepiej, był do bry w ataku świetnie trzymał gardę. Większość ciosów Grymina trafiała w zasłone.

Wynik zawodów do ostatniej chwili nie był pewny. Do walki Jaskuła — Kubica stan meczu brzmiał 7:7. W II rundzie Jaskuła, wskutek własnej nieuwagi doznał kontuzji łuku brwiowego. Walkę przerwano, a ponieważ w pierwszej rundzie przewagę miał łodzianin, jemu też przyznano zwycięstwo, które zdecydowało o końcowym wyniku zawodów.

Była to jedyna zresztą kontuzja, gdyż sędzia ringowy Lisowski był bardzo czuły na

czystość walki i z miejsca interweniował, gdy zachodziła tego konieczność, udzielając napomnień walczącym.

Tęcza, przygotowując się do meczu, poczyniła kilka „strategicznych” przesunięć. Ujrzelśmy Mazura jako piórkowca, Trzęsowski natomiast wystąpił w półśredniej. Wagę półciężką oddano na ofiarę, wystawiając prymitywnego Krakowiaka.

Batory okazał się, w porównaniu z ub. mistrzostwami, gdy wydzieliśmy go jako przeciwnika LKS, znacznie słabszym zespołem. Postępów nie widać, raczej zanotować można spadek. Bazarnik i Bibrzycki — to wszystko Nypelt zapowiadał się doskonale, ale żadnej poprawy. Nowara wygrał to prawda, lecz nie zapominajmy, że Krakowiak to prawie analfabeta w boksie, Kusz zupełnie słaby, Górecki jest cieniem samego siebie, Kubica, jak był, tak i pozostał surowy.

Zaczęło się dobrze. Bednarek ładnie poprowadził walkę z Góreckim i wygrał ją pewnie na punkty. Młodzieńki Jurek dzielnie przeciwstawiał się Bazarnikowi, ale z trudem wytrzymał do końca. Szalone tempo walki narzucone przez Ślczaka wyraźnie mu nie odpowiadało. Mazur górował inicjatywą nad Nypeltem i w zwarcach zbierał punkty. Wynik remisowy może nawet nieco krzywdzić zawodnika Tęczy. Grymin wykazał brak rutyny i zaledwie w końcówce potrafił dorównać Bibrzyckiemu. Trzęsowski nie wysilając się zbyt długo czekał na III rundzie dyskwalifikacji Kusza za nieczystą walkę. Markiewicz dorzucił dwa punkty dla Tęczy, przyznane mu walkowerem, Krakowiak nie wiele miał do powiedzenia i przegrał zdecydowanie z Nowarą na punkty, a o walce Jaskuły z Kubicą i jej wyniki wspomnieliśmy już przed tym.

W sumie Tęcza wygrała 9:7, kwalifikując się do finału. W ringu sędziował Lisowski (W-wa), na punkty: Stępewski (Poznań), Landau (Wrocław), i Rosiński (W-wa).

Mamy trzech finalistów

LKS zwyciężył w Radomiu 11:5 — Milicyjny K. S. też nie zawiódł

Oprócz meczu Tęcza — Batory odbyły się w boksie jeszcze dwa inne, które również niespodzianek nie przyniosły.

W Radomiu walczył LKS i, jak było do przewidzenia, odniósł przekonującą zwycięstwo. Zawody zakończyły się wynikiem 11:5 i tym samym LKS znalazł się, jako drugi zespół łódzki, w finale drużynowych mistrzostw pięściarskich Polski.

Mecz Milicyjny KS — Zryw (Świętochłowice) dał wynik 12:4, na korzyść

Milicyjnego KS. Jest to zatem trzecia drużyna, która znalazła się w finale. Na czwartego finalistę musimy poczekać do chwili rozpatrzenia protestu Grocho wa przez zarząd PZB. Jeśli protest ten zostanie uwzględniony w finale znajdzie się Grochów, dla którego Wisła, z którą drużyna warszawska musi się jeszcze spotkać, nie będzie poważniejszą przeszkodą, tak samo zresztą jak dla Warty, w wypadku gdyby protest Grochowa od rzuciono.

Najlepsza w szabli Pogoń (Katowice)

Drużynowe mistrzostwa szermiercze Polski

W ub. sobotę i niedzielę odbyły się w Łodzi drużynowe zawody szermiercze o mistrzostwo Polski, w których wzięły udział Pogoń (Katowice), Legia (Warszawa) ZZZK (Łódź) i Wawel (Kraków). Rozegrano tylko zawody w szabli, natomiast szpadę odłożono, gdyż aparat kontrolny okazał się zepsuty.

Otwarcia zawodów dokonał dyr. Woj. Urzędu WF mgr. Nonas, witając zawodników. W pierwszym meczu Pogoń pokonała ZZZK 11:5, przy czym punkty dla Łodzian uzyskali: Bachman, Dajwłowski i Kaźmierczak po jednym oraz Banaś — dwa.

Spotkanie ZZZK — Legia wygrali łodzianie w stosunku 9:7. Tutaj zdobywca punktów okazali się: Banaś — 3, Kaźmierczak, Bachman, Dajwłowski — po 2.

Wreszcie w trzecim meczu Pogoń natrafiając na nadspodziewanie silny opór ze strony Legii odniosła zwycięstwo w stosunku 10:6. Tym samym pierwsze miejsce przypadło Pogoni, przed ZZZK i Legią. Drużynowe spotkania w szpadzie przełożono. Odbędą się one w ramach obozu przedolimpijskiego, który Polski Zw. Szermierczy organizuje w Szklarskiej Porębie.

Poza tym odbył się mecz we florecie Wawel — Błyskawica wygrany przez krakowską drużynę 9:7. Należy zaznaczyć, że Wawel prowadząc 9:1, oddał ostatnie walkę walkowerem, gdyż miał zapewnione zwycięstwo.

W szpadzie odbył się mecz towarzyski ZZZK — Wawel z wynikiem 8:6 dla drużyny łódzkiej.

W tenisie stołowym

bez niespodzianek toczą się rozgrywki

Rozgrywki o drużynowe mistrzostwo okręgu łódzkiego w tenisie stołowym posunęły się w ciągu ub. soboty i niedzieli naprzód. Rozegrano cały szereg dalszych spotkań, przeważnie jednak o mistrzostwo klasy B. Uzyskano następujące wyniki:

KS Filmowiec — Tramwajarze 7:2, HKS I i II — Energia I i II 6:3 (8:1), RKS TUR — KS OMTUR (Górna) 2:7, RKS TUR II — Tramwajarze II 9:0, Boruta — Poczłowiec 7:2, Boruta II — Oratorium III 6:3, Budowlany I i II — Gwiazda I i II 6:3 (2:7), Iskra — Zryw 9:0, Gwiazda — Poczłowiec 9:0, Gwiazda II — Oratorium III 6:3, Budowlany I i II — RKS TUR I i II 9:0 (9:0) i Tramwajarze I i II — Iskra I i II 5:4 (0:9).

W klasie A odbyły się tylko dwa spotkania, a mianowicie: Elektrownia — TUR (Tomaszów) 7:2 i Oratorium I i II — Widzew I i II 6:3 (6:3).

POLONIA — Tydzień Polskiego Filmu Krótkometrażowego 17.12. 1947 — 23.12 1947. Dziś w poniedziałek 22.12 i jutro we wtorek 23.12. Program Nr 3 (Suita Warszawska; Ziemia Lubuska; W Pracowni Plastyków; Zamość Renesansowy; Polska Kronika Filmowa).

PRZEDWIOSNIE — „Zenobia”.

ROBOTNIK — „Myszy i Ludzie”.

ROMA — „Pod gołym niebem”.

REKORD — „Zapomniana Melodia”.

STYLOWY — „Piekna Przyszłość”.

SWIT — „Baryłeczka”.

TECZA — „Piekna Przyszłość”.

TATRY — „Carrie Kłamię”.

WISLA — „Trzech Panów Ludwików”.

WOLNOŚĆ — „Ludzie bez skrzydeł”.

WŁOKNIARZ — „Znak Zorro”.

ZACHĘTA „On czy Ona”.

CGKOSZENIA DROBNE

Lekarze

Dr. MIRSKI akuszeria

choroby kobiece. Ze-

romskiego 37. tel.

257-23 32745

Dr. PIWECKI wewne-

trzne ordynuje 3 — 6.

Piotrkowska 35. 33819

Dr. FALKOWSKI chi-

turg — urolog, specja-

lista nerek, pęcherza

dróg moczowych. Pio-

trkowska 159. 3 — 5

pn. tel. 105-16 33224

Dr. LENIEWSKI cho-

roby kobiece, przyj-

muje 3 — 7 Sienkie-

wicza 51. 32529

Dr. ŁOZA, wenerycz-

ne, skóry, włosów.

Sienkiewicza 34 pierw-

sza — druga, czwarta

— siódma. tel. 179-58.

Dr. JERZY TETER

Ginekologia i Poloz-

nictwo. Kościuszki 36

(róg Andrzeja), 4 — 6.

DOKTOR GLAZER,

skórne — weneryczne.

5 — 8. Andrzeja 28.

DOKTOR REICHER,

specjalista wenerycz-

ne, skórne, płciowe

(zaburzenia) Południo-

wa 28 druga — siód-

ma 32594

Dr. ANATOL KOWAL-

SKI; skórno — wene-

ryczne, 2 — 7. Piotr-

kowska 175. 32874

Dr. KOWALSKI MIE-

CZYŚLAŃ, specjalis-

ta skórne — wenerycz-

ne. 1 Maja 3. 3 — 10.

4 — 7. 32663

Dr. TADEUSZ CHE-

GIŃSKI, choroby skór-

no — weneryczne. Piotr-

kowska 157. 3 — 6.

LEK. — DENTYSTA

Świrska, Armii Ludo-

wej 27 4 — 7. 32535

DOKTOR ZAURMAN

specjalista: skórne

weneryczne, 8 — 10.

5 — 7. Nawrot 8

GABINET dentystycz-

ny Maksymiliana Pre-

giera ze Lwowa. Spe-

cialność: Nowoczesna

protetyka zębów Gdań-

ska 26a. 32605

Akuszerki

AKUSZERKA WOJTA

SIEWICZ. — Abiti-

rientka Warszawskiej

Kliniki Profesora Gro-

madzkiego, przyjmuje

Pomorska 43. 33796

Kuono — surzeż

SPORTY ZIMOWE —

dostawy do KLUBÓW

Sportowych — poleca

D/sp. Switezianka Jan

Pujdak i S-ka, Łódź,

Piotrkowska Nr 33.

33970

„AKUMULATOR”.

tel. 165-25, Andrzej

29 — specjalność ta-

wanie, reparaacja aku-

mulatorów, poleca a-

kumulatory własnej

konstrukcji do samo-

chodów amerykańsk-

kich i motorów Die-

sla. Kupuję stare aku-

mulatory. 32657

Lokale

LOKAL nadający się

na warsztat — garaż

około 100 mtr. kw. po

szukiwany. Oferta pod

„Natychnia” „Pra-

sa” Piotrkowska 55.

Ceny ogłoszeń

W „EXPRESSIE ILLUSTRONYM”

w tek. za tek. nekr.

do 70 mm	160	55	35	Ogłoszenia
od 71—120 mm	200	65	45	drobne
od 121—200 mm	240	80	100	za wyraz
od 201—300 mm	300	100	130	zł. 30.—
powyż. 300 mm	350	140	180	Posz. pr. zł 15

W niedzielę i święta o 30% drożej.

Wydawca
„EXPRESS ILLUSTRONYM”

REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI

Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Telefon: 137-47.

Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.

D—023104

Prenum. miesięczna

zł. 100.—

kwartalna zł. 270.—

Zamawiać i wplacać

Kolportaż Łódź

Zwirki 17 P. E. O. Nr. VII

— 1331.